PIĄTEK 27.03.2020 r.

**Zadania na piątek:**

**1.  Zaczynamy dzień od gimnastyki: Pobawmy się wspólnie.**

taniec połamaniec <https://www.youtube.com/watch?v=MG6iPAU2b0I>

**Obraz zawierający woda, mężczyzna, trzymający, kobieta

Opis wygenerowany automatycznie**

**2. Podawanie atrybutów wiosny.**

Potrzebujemy: mazaka, karton z napisem: **Wiosna jest...**

Dzieci podają atrybuty wiosny, a R. zapisuje je na kartonie z napisem: **Wiosna jest...**

**3. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej *Ozimina*.**

Zbliżała się wiosna. Słońce świeciło coraz mocniej, a dni stawały się coraz dłuższe. Olek z Adą przeglądali księgozbiór babci i dziadka. Były tam książki o przyrodzie.

– Dziadku, co to jest ozimina? – zapytał Olek.

– To są rośliny, najczęściej zboża, które wysiewa się jesienią, bo lubią spędzać zimę pod śnie- giem. Wtedy najlepiej rosną.

– A ja myślałem, że to są zimne lody! Na przykład ozimina waniliowa, ozimina czekoladowa...

– Cha, cha, cha! Poproszę dwie kulki oziminy rzepakowej – roześmiał się dziadek. – Świet- nie to wymyśliłeś. Jednak oziminy nie sprzedaje się w cukierniach ani w lodziarniach. Jeśli chcecie, możemy się zaraz wybrać na spacer i sprawdzić, jakie są oznaki wiosny i co wykieł- kowało na polach.

– Ja wolę zostać z babcią – powiedziała Ada. – Poczekam, aż wiosna sama do mnie przyjdzie.

– Mam pomysł – stwierdziła babcia. – Wy idźcie szukać wiosny na polach, a my z Adą sprawdzimy, czy przypadkiem nie ukryła się w naszym ogródku.

Olek z dziadkiem wyruszyli na poszukiwanie wiosny. Szli skrajem lasu, a Olek co chwilę przystawał i pytał dziadka o nazwy roślin. Podziwiali białe zawilce i fioletowe przylaszczki. Olek miał trudności z wymówieniem słowa „przylaszczka” i było dużo śmiechu. Dziadek, wielbiciel i znawca ptaków, opowiadał Olkowi o przylatujących na wiosnę ptakach.

– Na pewno przylecą do nas bociany i jaskółki – powiedział Olek. – A jakich ptaków nie wymieniłem?

– Są takie niewielkie szare ptaki z białymi brzegami na ogonku. Na pewno usłyszymy ich przepiękny śpiew nad polami.

*– Już mi się przypomniało! To skowronki! – zawołał Olek.  
– Brawo! A znasz taki wierszyk?  
Dziadek przystanął, wcielił się w aktora na scenie i zaczął recytować:*

Szpak się spotkał ze skowronkiem.

– Przyszła wiosna! Leć na łąkę!

Czas na twoje ptasie trele,  
z tobą będzie nam weselej.

*– Drogi szpaku – rzekł skowronek –*

gardło całe mam czerwone,  
łykam syrop i pigułki,  
niech kukają więc kukułki.

Kuku, kuku – wiosna śpiewa!

Pąki rosną już na drzewach.

Kuku, wiosna!  
Wiosna, kuku!

Będzie radość do rozpuku!

*Olek pochwalił dziadka za świetną pamięć i ocenił jego wystąpienie na szóstkę.*

*Słońce grzało coraz mocniej. Za zakrętem polnej drogi Olek zobaczył zielone pole. Ciągnęło się aż po horyzont.*

*– Dziadku, to wygląda jak zielone morze!*

*– To jest właśnie ozimina rzepakowa. Rzepak kwitnie na żółto. A tam rosną jęczmień i żyto, widzisz?*

*– Tak! I te wszystkie rośliny spały pod śniegiem przez całą zimę?  
– Tak. A kiedy słońce roztopiło śnieg, od razu napiły się wody.  
– Mądre te zboża – podsumował Olek. – Wiedzą, kiedy leżeć, kiedy kwitnąć i kiedy dojrzewać. – Czasami pogoda płata figle i niszczy całą uprawę, niestety. Nie może być ani zbyt zimno, ani zbyt gorąco, bo rośliny obudzą się za wcześnie.  
– Tak jak niedźwiedź – zauważył Olek. – Jeśli obudzi się za wcześnie, to będzie ziewał przez cały czas.  
Wracając, nazrywali naręcze wierzbowych bazi, bo Ada uwielbiała je głaskać. Bazie są milutkie jak kotki. W oddali usłyszeli cudny śpiew skowronka. „To już naprawdę wiosna!” – pomyślał Olek.  
W ogródku spotkali Adę, która zrobiła swój własny malutki klombik.  
– Zobacz, to są fioletowe krokusy, a te białe dzwoneczki to przebiśniegi, bo przebiły śnieg, żeby wyrosnąć – wyjaśniła bratu.  
– A my widzieliśmy rzepak i słyszeliśmy skowronka. A tu mam dla ciebie bukiet kotków – Olek wręczył siostrze bazie.  
– Kizie-mizie! – ucieszyła się dziewczynka, a potem szepnęła bratu na ucho:  
– Chodź, pokażę ci robale...  
– Robale? Jakie robale?  
– Kwitnące. Wyrosły na drzewie.  
Podeszli do drzewa, z którego zwisały żółto-zielone rośliny, wyglądające jak włochate gąsienice. Było ich tak dużo, że przypominały setki małych żółtych warkoczyków.  
– Robaczywe drzewo. Nie boisz się?  
– Nie. Na początku myślałam, że to robaki, ale babcia mi powiedziała, że to jest leszczyna.*  *A wiesz, co z niej wyrośnie?  
– Leszcze, czyli ryby – zażartował Olek.  
– Nie wygłupiaj się. Wyrosną z niej orzechy laskowe – pochwaliła się swoją wiedzą Ada. Tego dnia wszyscy poczuli wiosnę. Powietrze pachniało parującą ziemią, kwiatami i świeżością. Nikt nie miał ochoty oglądać telewizji ani nawet słuchać radia, bo wokoło odbywał się ptasi koncert. Dziadek pogwizdywał wesoło i planował, co nowego posadzi w ogrodzie.*

*– A co zrobisz, jak wiosna się jutro schowa i znowu będzie zimno? – zapytała Ada. – Wiosna? Przecież u nas w domu zawsze jest wiosna.  
– Jak to?  
– Wiosna to wasza babcia! – powiedział dziadek i dał babci całusa.*

Rozmowa na temat opowiadania.

* −  *Co to jest ozimina?*
* −  *Gdzie poszli Olek z dziadkiem?*
* −  *Jakie oznaki wiosny widzieli?*
* −  *Co to są bazie-kotki?*
* −  *Co robiła Ada?*
* −  *Co to są robale?*

**3.Zabawa ruchowa *Podglądamy przyrodę*.**

Dzieci, w leżeniu przodem (na brzuchu), naśladują obserwowanie przyrody przez lornetki. Trzymają przed oczami dłonie zwinięte w pięści i co chwilę starają się podnieść łokcie tak, aby nie dotykały podłogi.

**3. Zapraszam do wykonania pracy plastycznej „ Wiosenne drzewo”**

**Do wykonania pracy potrzebujesz:** rolkę po papierze, brązową i różową bibułę, kartkę z bloku technicznego, brązową plastelinę, zielony pisak, kredkę lub plastelinę.

     Brązową bibułę zgniatamy mocno i delikatnie rozkładamy.

Następnie kładziemy na bibułę rolkę po papierze, owijamy dookoła rolki,

a końce bibuły wciskamy do środka rolki.

Z kartki z bloku technicznego wycinamy koronę drzewa. Z brązowej plasteliny toczymy paluszkami małe wężyki, z których formujemy gałęzie, które przyklejamy do korony drzewa. Możemy je też delikatnie rozcierać palcami, a paznokciami zrobić fakturę imitującą korę drzewa.

Zielone listki możemy narysować pisakiem, kredką lub wykleić z bibuły.

Następnie kawałki różowej bibuły pozgniatamy w kulki, które mocujemy do korony drzewa za pomocą kleju. To nasze wiosenne kwiatki. Koronę drzewa mocujemy na pniu z rolki, nacinając ją po bokach

Obraz zawierający stół, wewnątrz, biurko, drewniane

Opis wygenerowany automatycznie

**Powodzenia.**

**4. Śpiewamy piosenkę:** ( do pobrania)

 "Wiosenne buziaki"

 I. Już rozgościła się wiosna.  
słońce i kwiaty przyniosła.  
Huśta się lekko na tęczy,  
motyle i ptaki ślą wiośnie buziaki.  
  
Ref.: Hop, hop, raz, dwa, trzy,  
tańczymy z wiosenką ja i ty.  
Nawet gdy z burzy wiosenny deszcz,  
to tylko radośniej tak tańczyć przy wiośnie.  
Hop, hop, raz, dwa, trzy,  
bzyczą już pszczoły i kwitną bzy.  
A całe miasto całusy śle,  
bez wiosny było tu źle.  
  
II. Słońce rozdaje promyki,  
gonią się w lesie strumyki.  
Mrówki zaczęły porządki,  
a grube ślimaki ślą wiośnie buziaki.  
  
Ref.: Hop, hop, raz, dwa, trzy,  
tańczymy z wiosenką ja i ty.  
Nawet gdy z burzy wiosenny deszcz,  
to tylko radośniej tak tańczyć przy wiośnie.  
Hop, hop, raz, dwa, trzy,  
bzyczą już pszczoły i kwitną bzy.  
A całe miasto całusy śle,  
bez wiosny było tu źle.  
  
III. Kwiaty swe płatki umyły  
i świeże stroje włożyły.  
Budzą się wszystkie zwierzaki.  
Kociaki i psiaki ślą wiośnie buziaki  
  
Ref.: Hop, hop, raz, dwa, trzy,  
tańczymy z wiosenką ja i ty.  
Nawet gdy z burzy wiosenny deszcz,  
to tylko radośniej tak tańczyć przy wiośnie.  
Hop, hop, raz, dwa, trzy,  
bzyczą już pszczoły i kwitną bzy.  
A całe miasto całusy śle,  
bez wiosny było tu źle.

**Utrwalamy czytanie…**

[Czytanka 1- pobierz](http://www.beljos.pl/przedszkolemnich/images/phocagallery/Skrzaty/pdf/zad.5.pdf)

[Czytanka 2- pobierz](http://www.beljos.pl/przedszkolemnich/images/phocagallery/Skrzaty/pdf/zad.6.pdf)

**5. Szlaczki i utrwalenie liter ł,Ł**

Dzieciaczki, nie macie wszyscy zeszytów ze szlaczkami w domu, więc musimy sobie radzić trochę inaczej (do pobrania)

**Pozdrawiam i życzę miłej pracy.**